

# GAZETA BIAŁOSTOKA

## MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 258 (4458)

30—31, X. 1965 r.

Cena 70 gr

## Wkrótce obchody 48 rocznicy Rewolucji Październikowej

### 6 listopada uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Zbliża się 48 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W przeddzień rocznicy — 5 listopada społeczeństwo stolicy uczci pamięć bohaterów Rewolucji oraz radzieckich towarzyszy troni połączonych w bojach o wyzwolenie Warszawy, składając wieńce na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich i na słowach Chwały. W tym samym dniu wieczorem o 20.00 uroczysty koncert Państwowego Zespołu Piosenki i Tańca „Mazowiec”.

Na terenie całego kraju — w zakładach pracy, na wsi, w szkołach i wyższych uczelniach odbędzie się dla uczczenia rocznicy Wielkiej

Października akademie, wieczornice, koncerty i spotkania z działaczami rewolucyjnymi, zorganizowanymi przez TPP-R i inne organizacje. Prawidłowo się też szereg interesujących imprez kulturalnych.

Trwają już „Dni Filmu Radzieckiego” i w pierwszych dniach listopada rozpoczyna się wystawa nowożytnej literatury radzieckiej. W Łodzi odbędzie się sesja popularnonaukowa pt. „Dzień dziesięć kultury radzieckiej”. Stwierdzenie TPP-R, ZAKS, ZLP Min. Kultury i Sztuki zorganizowany zostanie w stolicy wieczór poświęcony twórczości Michała Szolchowa. Na zaproszenie TPP-R gości będą w Polsce radzieckie literatki: krytyk z Instytutu Międzynarodowej Literatury w Moskwie, Mikołaj Kuźniecowa oraz sekretarz oddziału moskiewskiego Związku Pisarzy Radzieckich — Mikołaj Lubimow. Wezmą oni udział w spotkaniach w Warszawie, Lublinie i Krakowie. Sławiana w Polsce radziecka poetka Natalia Asafiewa odwiedzi w tym czasie Bydgoszcz, Poznań i Opolo.

7 listopada przed kamerami warszawskiej telewizji rozegrane zostaną finały turnieju „48 lat Października”.

3 i 4. XI w Gdańsku zorganizowana zostanie przez Zakład Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN, Bibliotekę Gdańską PAN i Instytut Bałtycki, sesja popularnonaukowa poświęcona współpracy Polski i ZSRR w rejonie Morza Bałtyckiego.

## Rewizyta budowlanych z Grodna

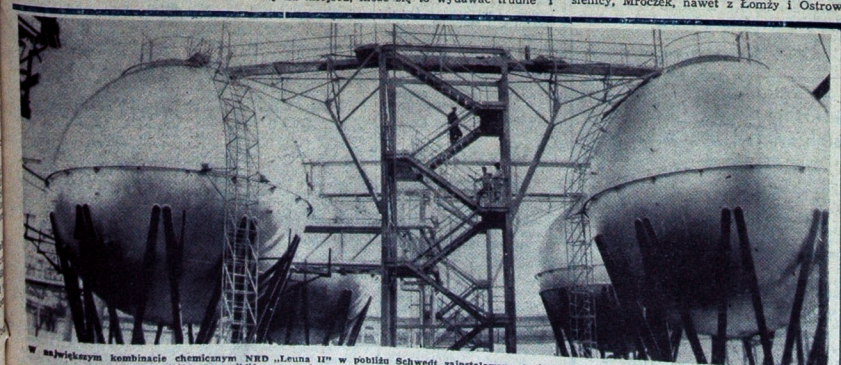
Od kilku dni bawi w rewizytę na Białostocczyźnie 20-osobowa grupa pracowników przedsiębiorstwa budowlanych z Grodna. W czwartek grodzieńscy goście podejmowani byli przez kierownictwo Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa i Zarząd Ogólnego Związku Zawodowców Pracowników Budownictwa, a następnie zwiedzili obiekty przemysłowe w dzielnicach Śródmieście i Łomża. W tym samym dniu udali się do Łomży, gdzie zapoznali się z procesem produkcji Lomżyńskich Zakładów Przemysłu Ziemiańskiego i budownictwem mieszkaniowym. (wm)

## Indonezja Zakaz działalności centrali związkowej SOBSI

DJAKARTA (PAP) — Armia indonezyjska ogłosiła w piątek, iż w ciągu 6 ostatnich dni w wyniku starć i zamieszek na Jawie środkowej poniosło śmierć około 50 osób. Do krwawych zaburzeń doszło w mieście Keringin, gdzie zgineło wielu komunistów.

Agencja ANTARA podaje, iż szef sztabu armii ludowej gen. SUHARTO stanął na czele dowódców wojskowego odpowiedzialnego za realizację strategii konfrontacji wobec Malajji. Podkreśla się, iż tym samym pozycja gen. Suharto jeszcze bardziej umocniła się.

ANTARA donosiła również o czasowym zawieszeniu działalności w Djakarcie lewicowej centrali związkowej SOBSI.



## 24 GODZINY NA ŚWIECIE

■ ALGER — W stolicy Algierii toczą się zakusowe rozmowy ministrów spraw zagranicznych krajów Afriki, na temat losów drugiego Dąbrowskiego. Źródła dyplomatyczne podają, iż ministrowie mają nadzieję osiągnąć porozumienie, które umożliwiłoby rozpoczęcie afro-azjatyckiej konferencji na szczycie w przewidzianym terminie, tj. 3 listopada.

■ LONDYN — Nadal napływają doniesienia o naruszeniu linii rozbieżnej między Indią i Pakistanem. W Delhi podesła, że 27 października w rejonie Lahore wybuchła strzelanina między od-

działami pakistańskimi i indyjskimi. 3 Pakistańców zostało zabitych i 5 rannych.

■ LONDYN — W czwartek wieczorem w dokach Dublina wybuchł olbrzymi pożar, który spowodował wielkie straty materialne. Ogień w magazynach prawdopodobnie nie było.

■ LONDYN — Premier brytyjski Wilson, wygłosił przemówienie w Salisbury na progu jubileuszu w 75. rocznicę rządy premiera. Wilson mówił o poważnych konsekwencjach, jakie wynikają z bezprawnego proklamowania niepodległości przez białą mniejszość Rodezji.

■ NOWY JORK — Chór Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Studzińskiego wystąpił w wielkiej sali koncertowej w Pittsburghu. Chór w wielkiej sali koncertowej w Pittsburghu, który osiągnął ogromny sukces, czego dowodem były pełnotętno superlatywne opinie miejscowych krytyków.



Złota, polska jesień dopisuje w pełni. Jak twierdzą synopticy, listopad będzie ciepły i pogodny. Fot. Z. Zaręba

# PASAŻEROWIE

Czekam na swój autobus. Wiem, że przyjdzie o świcie, a dokładnie mówiąc o godzinie piętej pięć. Zabierz mój i trzydziestki innych. Po drodze zatrzyma się jeszcze, żeby był komplet.

Czasem ktoś nie zdąży. Niedawno, w momencie, kiedy już ruszyliśmy z awaryjnym, nie dalej niż pięćdziesiąt metrów od nas, biegnącego miasteczka. Kierowca też go dostrzegł, nie zwrócił jednak. Nie podoba mi się to. Myślę, że nie da się tu rozgraniczyć czyjejś dobrej woli i obowiązku. Na szczęście takie wypadki nie zdarzają się często.

W następnym tygodniu nasz autobus przejeżdża w godzinach południowych. Spieszymy na drugą zmianę. Przez 52 tygodnie w roku można taki sposób spędzenia życia, jak nasz, uznać za normalny. Człowiek się przyzwyczaja. Dla tych, którzy mieszkają na miejscu, może się to wydawać trudne i

meżące. Budzik nastawiony — powiedzmy — na godzinę czwartą. Ciągłe czuwanie, czekanie, półpięch, mniej snu, krótszy wypoczynek.

Wiosną i w lecie — można wytrzymać. W jesieni też jeszcze jako tako. Nagorazna zima. Kiedyś jest zaważa, autobus nie pojedzie boczną drogą. Przystaje na głównym trakcie. Tam trzeba czekać na jego przyjeździe. Z Szumowa do szosy niedaleko, ale są i wale oddalone od przetrząsanych szlaków o sześć i więcej kilometrów. Jesteśmy jednak uparci, a poza tym coś jeszcze — wiemy swoje.

Codziennie dojeżdża do pracy w zakładach ponad 1.300 osób. Z Szumowa. Łaskowca, Długoborza, Zabikowa, Ostrońskiego, Prońcicy, Mroczek, nawet z Łomży i Ostrowi

Mazowieckiej. A wszystkie te miejscowości, to tylko jeden rejon — niejako jedna strona świata.

Czasem chciałabym popatrzyć z lotu ptaka na zdążające ze wszystkich stron autobusy. Sądzę, że tworzą one swego rodzaju pochodnię gwiazdową, oznaczającą w jednym punkcie — przed zakładami. Ludzie, jak mrówki pośpiesznie zdążają na swe stanowiska.

Inżynier, Helena Kwiek, zastępca kierownika przedsiębiorstwa, mówi: cierpieli ludzie. Kilkuletnie doświadczenia mogą zmęczyć każdego. A poza tym solidniejsi w pracy niż miejscowi, nie korzystają z fikcyjnych zwolnień lekarskich, nie spóźniają się bez powodu w poniedziałki i po świętach. Powinno traktować swoje obowiązki.

A to między innymi dlatego, że fabryka jest dość tak sama rewiacją dla wielu, jaką była na początku.

Każdy z nas jest po trochu szczęściarzem. Sędno sprawy tkwi w tym, żeby wsiadło do właściwego autobusu i dojechało do właściwej stacji. My trafiliśmy. Cym, a raz jak kim jesteśmy teraz, każdy z nas wie.

Proszę nie myśleć, że to wszystko było takie łatwe. Stać się jednym z kilku tysięcy — sprawnym, wartościowym i solidnym — to sztuka. Czasem zaciśnięcie się rąb. Ja — to sztuka. Czasem zaciśnięcie się rąb. Ja — to sztuka. Czasem zaciśnięcie się rąb. Ja — to sztuka.

Proszę nie myśleć, że to wszystko było takie łatwe. Stać się jednym z kilku tysięcy — sprawnym, wartościowym i solidnym — to sztuka. Czasem zaciśnięcie się rąb. Ja — to sztuka. Czasem zaciśnięcie się rąb. Ja — to sztuka.

Jesteśmy tu ważni i potrzebni. Możemy kształcić się i dokształcać na miejscu, albo wyjeżdżamy do innych miast. Niektórzy byli w Białowieży na Dolnym Śląsku, inni w Łodzi. Ciągłe ktoś się uczy, chce być kims i przeleć kims zostaje. Zdobywa się zawód i ogólnie, odczuwa się potrzebę kulturalnej rozrywki, innej rozmawia się z ludźmi nożnie się świat.

Należy do warstwy chłopów-robotników. Tak samo, jak przeszło tysiąc innych osób. Mieszkam na wsi, pracuję w fabryce — w tym wypadku w Zambrskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Część życia

Ciąg dalszy na str. 3

talna" — społeczno-obyczajowy  
reżyserii Natansona.

**CZESŁAW MICHAŁSKI**



UZESŁO

UZESŁO

**MIECZYSLAW CHAJA**



Class: History, no. 6









